

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 5 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.
Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarium ani nie wypłaca się bieżąco.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
Za odnośnienie do do nu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz, petitowy lub jego miejsce, wypłaca się bieżąco.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddaje się Janowi Jajłowi i E. Metzli i S-ka.

Teatr Popularny.
Repertuar świąteczny

W niedzielę popoł. o godz. 3-iej
Obleżenie Warszawy
Wiecz. o godz. 8 min. 15
Djabeł Boruta
baśni czarodziejska w 5-ciu aktach.

W poniedziałek popoł. o godz. 8-iej
Zbrodnia i kara
sztuka w 7-miu aktach
Wieczorem o godz. 8-iej min. 15
ONA i JEJ BRAT

We wtorek popoł. o godz. 3-e
Djabeł Boruta
Wieczorem o godz. 8 min. 15
Uwanasście żon Jafeta
wodewil w 4-eh aktach.

Wystawa p. n.
"Krajobraz Polski"

Urządzona w gmachu Tow. Kredytowego miejskiego — Srednia 19 otwarta będzie dla Szerszej Publiczności w poniedziałek d. 8 kwietnia 1912 r. o godz. 4 po poł. Wejście 20 kop., dla Członków T. Krajoznaw. 15 kop. dla młodzieży 10 kop. Biletów na cały czas trwania wystawy 10 kop. Srednia T-wa. Krajozn. 50. kop. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

Granica z Prusami.

19 b. m. podpisana została przez przedstawicieli rządów niemieckiego i niemieckiego "konwencja rozgraniczająca" regulująca granicę na i rozstrzeni od morza Bałtyckiego do Niemna.
Konwencja ta zawiera została wzmian konwencji zawartej w Gromnie w r. 1796 po ostatnim rozbiórce Polski.

Przy regulowaniu granicy zwrócono uwagę najważniejszą na wyprostowanie linii granicznej, kanalizacji rzeczek połączonych, żegluga i spław na nich, wreszcie na sprawę rybołówstwa na rzekach granicznych.
Wszystkie te sprawy, jak zaznacza urzędowy organ ministerjum skarbu, rozstrzygnięto obecnie ku zobopólnemu zadowoleniu umawiających się stron.
Pozatem po raz pierwszy ustalono zasady, na których opierać się ma kierunek linii granicznej idącej rzekami; dzięki ustaleniu tych zasad zmiana koryta rzeki albo wyschnięcie jej nie wpływa na zmianę granicy.

Podpisanie konwencji tej, pisze "Torg-Prom. Gaz.", jest pierwszym aktem międzynarodowym, mającym uwieńczyć prace nad dokonywaną obecnie rewizją ogólną granicy z Prusami.

Protest artystów w sprawie "Pochodu na Wawelu".

My — niżej podpisani protestujemy przeciw umieszczeniu "Pochodu na Wawelu" Wacława Szymanowskiego na wzgórzu Wawelskim, tudzież przeciw czynieniu z wykonania tego dzieła sprawy narodowej, a to z powodu, że dzieło to pod względem artystycznym nie odpowiada zasadniczym warunkom sztuki pomnikowej, a pod względem ideowym nie odpowiada wielkości historycznej Polski.

Artyści w towarzystwa niezawazani:
Badowski Zygmunt, Biske Karol, Breyer Tadeusz, Bukowski Stefan, Bukowska Molly, Bylewski Tadeusz, Cieslewski Tadeusz, Cytkow Ludwik, Czajkowska Marja, Czarnocki Konrad, Czarnowski Stanisław, Dietrich Władysław, Dietrich Wincenty, Dworzak Zygmunt, Dyzmański Wacław, Gorski Konstanty, Jagmin Stanisław, Kamiński Antoni,

TWO WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składowach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki Łódź, Piotrkowska 69. Tel. 28-90.
Warszawa, Marszałkowska Nr 104. Tel. 88-66.

Odpowiedzią było milczenie, gdyż wszak nie można za odpowiedź uznać repliki premiera wygłoszonej w swoim czasie w wybuchu rozdrażnienia.

Sytuacja stała się dziwną, bo interpelacja tego rodzaju została bez adresu.

Wszak nie można zwracać się z nią do premiera Kokowcowa, któremu na złość nieomal przeprowadzane są niektóre uchwały. Nie można się zwracać do żadnego poszczególnego ministra, bo zasadniczo w gabinecie ministrów żaden z nich z punktu widzenia prawnego odpowiedzialnym być nie może.

Pan Makarow, milczący z zasady czy też z przekonania, nie mógł być również "odbiorną" tej ogólnej interpelacji. Zresztą nikt na to nie ma czasu: zajęty jest każdym budowaniem sui generis przyszłości. Podobno ten cel ma na widoku nagły wyjazd na odpoczynek ministra spraw wewnętrznych.

Gabinet ministrów, jako taki, przestał istnieć, poszczególni jego członkowie prowadzić muszą cichą pracę dla "ostatecznego wyjaśnienia" tej sprawy z jednej strony, a z drugiej do zbudowania przyszłego gabinetu.

Kryzys gabinetowy, wynikły w marcu roku zeszłego, bodaj że do dnia dzisiejszego nie został zakończony. Przeszedł on w stan chroniczny, którego nie usuną żadne zmiany osobiste dokonywane wciąż w tej samej sferze...

Kryzys gabinetu w tej formie jest kryzysem systemu i słusznie sądzi ten publicysta, który chwilę obecną nazwał ciszą przed burzą.

St. Gr.

Tournée sztuki **Gabryeli Zapolskiej**
W niedzielę 14 i poniedziałek 15 kwietnia
Kobieta bez skazy

Karty świąteczne
poleca **A. I. Ostrowski**
Łódź, Piotrkowska Nr 66.
Hurtowo i detalicznie.

Fabryki Union w Warszawie
niezrównanej dobroci tytonie

Erzerum od Rb. 1.60 do rb. 12.
Obstalunkowy " " 1.80 " " 6.60
Xanti (stoja) " " 2.64 " " 6.
poleca
J. Drabikowski, Piotrkowska 103.
!! Żądać wszędzie !!

Kalendarzyk.

Piątek, d. 5 kwietnia 1912 r.
Dziś: Wincentego W.
Jutro: Wilhelma Op.

Dzisiejszy numer składa się z 4-eh kolumn.

* * *
Nie będę cię rwała,
Kowalijko biała,
Ni ciebie różowa
Różyczko, co kole,
Bo Koniak Szustowa
Po nad kwiatki wole.

Kryzys chroniczny.

Sesja Izby zamknęła się przy ostatnich akordach dyskusji nad preliminarem ministerjum spraw wewnętrznych. Jak zaznaczył to poseł Miłukow, ten, do kogo zwracały się zarzuty i oskarżenia, usunął się od dania odpowiedzi.

Naogół dyskusja miała inny, niż zazwyczaj charakter: mianowicie nie poruszono poszczególnych wykroczeń administracji, nie wskazywano, że takie, lub inne przepisy są gwałcone, a interpelowano rząd o cały system.

Kowalewski Bronisław, Krasnodebski Piotr, Lewandowski Ludwik, Malinowska-Gałęzowska Jadwiga, Marek Ignacy, Maślowski Stanisław, Mrozowska Maria, Niewiadomski Eligiusz, Noskowski Tadeusz, Okniński Ryszard, Otto Zygmunt, Ostrowski Władysław, Pillatti Stefan, Pillatti Gustaw, Piotrowski Antoni, Popowski Stefan, Porankiewicz Władysław, Protaszewicz Ignacy, Purzycki Kazimierz, Rapacki Józef (senior), Sawiczewski Stanisław, Stabrowski Kazimierz, Stabrowska Julia, Tańsiński Czesław, Trojanowski Edward, Trojanowski Wincenty, Trzebiński Marjan, Wasilkowski Leopold, Wisniewski Bronisław, Witkowski Rom. Kamil, Zarzycki Andrzej, Ziomek Teodor.

Towarzystwo artystów „Młoda Sztuka“:

Bartłomiejczyk Edmund, Furs-Bielicka Aldona, Boruciński Michał, Jakimowicz-Borucińska Zofia, Brykner Bronisław, Bobińska-Brzezińska Janina, Brzeziński Jan, Buharewicz Jadwiga, Butrymowicz Edward, Czerna Zofia, Czerna Henryk, Czerna Wacław, Eichler Zdzisław, Glass Alina, Grombecki Henryk, Grąskiewicz Aleksander, Huzarski Wacław, Jastrzębska Jadwiga, Jakubowski Stanisław, Karmanski Jan, Kuźmiński Bolesław, Kruszewski Aleksander, Lipszyc Sara, Majzel Czesław, Müller Alfred, Mieszkowski Józef, Radwan Wacław, Rakowski Wojciech, Świdwiński Aleksander, Szymanowski Marjan, Tom Józef.

Jeszcze kilka słów w sprawie drzewostanu w Łodzi.

Gdyśmy się przed kilku laty dowiedzieli, że utworzone zostało Tow. opieki nad drzewostanem uczuliśmy jakąś ulgę, zdawało się bowiem, że już lżej oddychamy, że czuć w powietrzu jakiś inny balsamiczny pierwiastek, łagodzący pracę płuc naszych i tem samym leczący je.

Wyglądaliśmy chwili z upragnieniem kiedy na pustych polach i trotuarach, przed domami, zobaczymy szeregi drzew, z miłą dla oka i powonienia zielenią.

Było to złudzenie, sugestia, jakich, niestety, doświadczamy na każdym kroku. Na początku w każdym stowarzyszeniu, towarzystwie czy związku, zapal jest niezmierny, każdy z członków rwie się do czynu, podejmuje się przeprowadzenia wszelkich uchwał i postanowień zarządu, nie liczących niejednokrotnie z jego siłami fizycznymi. Skutku tych zapalów zarząd wkrótce doświadcza. — Inni członkowie chociaż zdolni do czynu usuwają się częstokroć z różnych małostkowych powodów.

Smutno nad wyraz, że Tow., które pod wielu względami mogłoby się stać

pożytecznym, liczy w mieście z półmilionową ludnością ledwie około 300 członków — niezawodnie z pewną liczbą niewypłacalnych. Czyż ludność tujejsza ma tak przytępione zmysły na przyrodę, że nie odczuwa jej piękności?..

Widziałem miasta na Zachodzie, gdzie jest mnóstwo ogrodów, parków, skwerów i zieloność na każdym kroku, wille, pałace i domy toną w roślinności, pomimo to ludność żąda jeszcze więcej, to też w każdą niedzielę i święta całe zastępy jej udają się na wycieczki zamiejskie, do ogrodów i parków, których w okolicy pełno.

Czemu to przypisać? Chyba tylko potrzebom kulturalnym. Albowiem, dobry smak i poczucie piękna, są nieodstępными towarzyszami wykształcenia narodów.

To, niestety u nas na każdym kroku szwankuje, i to jest właśnie przyczyną, że Tow., które przyjęło obowiązek, dobrowolny, uzdrowienia i upiększenia miasta, z pożytkiem dla jego mieszkańców, jest przez tychże prawie ignorowane, a jednak drzewa i zielen, nietylko, że upiększają miasto, ale jak już poprzednio nadmieniałem poprawiają zdrowotność jego mieszkańców, przyczyniając się do oczyszczenia zepsutego powietrza, wyrównując ujemne warunki życia wielkomiejskiego.

Wiadomo chyba każdemu mieszkańcowi wielkich miast, że turyści, obcy przyjezdni, zwykle sądzą kulturalną stronę danego miasta podług urządzonego ogrodu, parku, skweru, placu publicznego i t. p. miejsc, gdzie publiczność może, po całodziennych zajęciach w dusznej atmosferze, zabawić się i oddychać lepszym powietrzem i napawać się zapachem z drzew i zieleni i kwiatów...

Niestety, Łódź nam tego dać nie może, zostaje ona bardzo daleko poza miastami europejskimi. Warszawa posiada 7 ogrodów miejskich zajmujących 529,000 sążni kwadratowych i 24,000 sążni kwadratowych prywatnych ogrodów, Paryż liczy przeszło 100 ogrodów, Londyn z górą 200 ogrodów (sam Hyde-park zawiera 510 tys. sążni kwadr.), ogrody miejskie w Berlinie zajmują 2,184,000 sążni kwadr. Nie przesadzę, gdy powiem, że, plantacje miejskie i prywatne w Kopenhadze, zajmują około szóstej części całego terytorium miasta.

W zachodnich miastach, w miarę zwiększania się ludności wzrastają ogrody i parki. Identyczne z naszym, towarzystwa zadrzewiania miasta, w Anglii w krótkim czasie założyły przeszło 500 ogrodów, zadrzewiły mnóstwo ulic i zaopatrzyły je w lawki i t. p. — dodać tu muszę, że Tow. wymienione liczą nieco więcej niż 300 członków. Czy przyczyną braku plantacji u nas, jest drożyzna placów? Chyba nie, bowiem pominąwszy wymienione zachodnie mia-

sta, w Warszawie place nie są przecież tańsze, jednak, prócz 7 ogrodów miejskich, Warszawa posiada jeszcze 14 ogrodów — z tych 8 imienia Raua — specjalnie do zabaw i igrzysk dla dzieci. (boiska) Ważniejsze tereny na te ogrody udzielił magistrat bezpłatnie.

Jak Łódź w porównaniu z powyższymi miastami, ze swymi ogrodami, będącymi jeszcze w niemowlęctwie wygląda? — Jaka one przestrzeń zajmować będą — nie wiem.

Ponieważ wiemy, że mamy za mało ogrodów, parków, skwerów i t. p., a te co są, znajdują się w zaniedbanju te zaś, które kiedyś będą, leżą za daleko od śródmieścia, pożądane jest rozszerzenie plantacji ulicznych. Zasadzamy więc drzewka przed posesjami, gdzie tylko ulica i trotuar na to pozwalają. Koszt jest ledwie parorublowy, i tylko jednorazowy wydatek. Życzącym upiększyć swoje posesje drzewkami Tow. opieki nad drzewostanem z chęcią zadość uczyni.

Dowodzenia zarządu Tow. opieki nad drzewostanem, że więcej ginie drzewek w mieście niż za miastem, nie kwestionuję, twierdząc jednak i chyba każdy to przyzna, że zadrzewianie daleko potrzebniejsze jest ze względów higienicznych, w samym mieście, aniżeli na traktach zamiejscowych i z tego powodu radziłbym, aby t. zw. święto sadzenia drzewek uskutecznić na ulicach miasta.

Zostawmy w spokoju wiecznym plantacje miejskie, jak naprz. skwery nieuporządkowane bez ławek, drzewa dajmy na to na Nowym Rynku, których sporo brakuje, a konary mają połamane, wcale nie estetycznie przystrajając „lustro miasta“ — (plac ratuszowy bowiem w każdym mieście jest lustrem miasta) — wspomnę mimochodem o drzewkach, widzianych na Pasażu Szulca. Były tam kiedyś drzewka sadzone z obu stron ulicy w dwa rzędy, ale jakżeż one teraz nędznie wyglądają scierowane, wycienzone, — litość bierze patrzeć na taki obraz zniszczenia. Widać, że pozostały bez wszelkiej opieki.

Radziłbym przeto, aby obowiązek strzeżenia, posadzonych przed posesjami drzewek, włożyć na stróżów przyległych domów. Powiedziałbym jeszcze, aby stróżom, wyznaczać, od czasu do czasu, jakąś nagrodę, za utrzymanie w porządku posadzonych drzewek. Na taką jednak „rozzutność“ trzeba więcej niż składki — najregularniej nawet płacone przez co najmniej 300 członków.

Powinno członków bezwarunkowo być więcej, ale żeby cel ten osiągnąć trzeba Tow. popularyzować, przez odczyty i t. p.

O Tow. „Wiedza“ wszyscy w mieście wiedzą, gdy tymczasem o Tow. opieki nad drzewostanem mało kto wie, a przynajmniej wiedział dotychczas. Tow. „Wiedza“ powinno służyć za

przykład innym towarzystwom. Łódź, jakkolwiek jest miastem przeważnie robotniczym, jednak i inteligencji nie brak, nawet wśród rzemieślniczej i robotniczych klas. Trzeba tylko trafić do ich umysłów. W końcu ośmielam się zwrócić uwagę szan. zarządu Tow. opieki nad drzewostanem, że jedna godzina przyjęcia — tygodniowo od 8 — 9 w. — dla interesantów to chyba za mało. Sądzę, że za dwie godz. — w dwóch dniach nie byłoby za wiele.

H. Suszkiewicz.

Zawieszenie konstytucji chorwackiej.

Hakata węgierska przedsięwzięła nadzwyczajne represje w Chorwacji. Wczorajsza poczta wieczorna przyniosła nam w tym przedmiocie następujące wiadomości:

„Dziennik urzędowy“ w Zagrzebiu ogłosił cesarskie pismo odręczne do bana, mianujące go komisarzem królewskim na Chorwację i Slavonię, z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami.

Równocześnie ogłasza tenże dziennik proklamację królewskiego komisarza Csuwaja, stwierdzającą, że wszelkie funkcje autonomicznego ciała ustawodawczego zostały wstrzymane, a więc przerwane zostają także wszystkie czynności przygotowawcze do wyboru przedstawicieli narodu. Komisarz królewski wzywa wszystkie władze, aby ściśle i sumiennie spełniały obowiązki. Komisarz królewski zrobi wszelki użytek z będących w jego dyspozycji zarządzeń tam, gdzie w wypełnieniu swego zadania napotka na opór, lub gdzieby osobom chętnym do wypełnienia jego rozkazów groziło niebezpieczeństwo dla mienia lub osoby.

Dalej „Dziennik urzędowy“ ogłosił trzy rozporządzenia komisarza królewskiego: Pierwsze dotyczy zarządzeń prewencyjnych względem prasy, mianowicie cenzury prewencyjnej, drugie zawieszają prówizorycznie moc prawną ustawy o zgromadzeniach, trzecie zarządza oddanie całej policji w ręce władz krajowych i zapowiada utworzenie w kraju komisariatów policyjnych.

Wiadomości ogólne.

○ **Nowe projekty.** Rada ministrów w dniu 29-ym z. m. postanowiła wnieść do izb następujące projekty: 1) o asygnowaniu w 1912 r. 1 i pół milj. rubli do rozporządzenia walki z dżumą i cholera z tem zastrzeżeniem, aby wydatkowanie tej sumy nie podlegało decyzji izb prawodawczych, 2) o obsładowaniu wagonów, szyn i t. p. na 1919 rok w sumie 24,657,295 rb., 3) o

4)

ARNOLD BENNET.

Wielki człowiek.

Czy pan doktor przyniósł bardzo ładnego? — zapytał — Oni naprawdę nie chcą drugiego, ale może, gdyby ten był bardzo...

Być może, że ta chwilowa wątpliwość Toma ocaliła życie mojemu bohaterowi. Rodzice bowiem byli zupełnie niedoświadczeni, Mrs. Puddifiat nie nazbyt mądra, a nowonarodzone dzieciątko już prawie dogorywało i nikt o tem nawet nie wiedział.

— Bardzo ładny? Kto ma być ładny? co? — mruknął doktor w złym humorze.

— No ten małutki chłopczyk... w torbie... — bąknął Tom.

— Z drogi, usunąć się, ty waleczny korszku — zawołał doktor, przeskakując słowiankę przed drzwiami.

O godzinie drugiej, gdy Tom już spał, a żona i dziecko mieli się dobrze, Mr. Henry Knight powrócił wreszcie do saloniku i zabierał się do kończenia listu do redaktora

„Standardu“ Skonczywszy, położył podpis: „Obywatel su-miennie płaćący podatki“.

Niepokoił go jednakże ten podpis Zmarszczył czoło, podniósł pióro, przekreślił go nagłe grubą kreską, i zamiast tego podpisał się: „Paterfamilias“

Sam czuł, że ten pseudonim nie bardzo jest „a propos“, ale pokusa była zbyt silna.. Nie mógł się oprzeć.

ROZDZIAŁ III.

Jego chrzciny.

Ale czy ja ci nie powiedziałem, że właśnie pisałem to imię, gdy weszła Anetka uprzedzić mnie?

Mr. Knight łagodnie i delikatnie, a jednak z pewnem zniecierpliwieniem zadał to pytanie żonie, nianóżającej ich syna z całym doświadczeniem trzymiesięcznej wprawy. Był to rano niedzielny, właśnie skończyli śniadanie. Za jakie dwie godziny syn ich i spadkobierca miał być zaniesiony do kościoła i przejść przez uroczysty rytuał chrztu.

— Prawda, kochanie — odpowiedziała Mrs. Knight. — Mówiłeś mi to już i powtarzałeś. Ale — och Henryku! Ty się nazywasz po prostu Henryk Knight i ja chcę, żeby i on się

nazywał po prostu Henryk Knight, tak samo Chcę, żeby się nazywał tak, jak ty.

I matka — pełna, prostoduszna i zakochana kobiecina, spojrzawszy błagalnie jasnymi oczyma na tego męża, który dla niej był ideałem wszelkich rozumów i doskonałości.

— Ależ on będzie się nazywał Henryk Knight — upierał się ojciec, nieco urażony.

Ale Mrs. Knight potrząsnęła głową.

Na tę chwilę weszła do pokoju ciotka Aneta, posuwając Toma przed sobą. Tom w odświętnem swem ubraniu czuł się wielce wspaniały, ale jakiś nieswój.

— O co chodzi, Zuziu? — zapytała ciotka Anetata, skoro tylko ujrzała minę siostry.

I w jednej chwili, w jednej sekundzie i tylko z powodu zapytania ciotki Anetki, sytuacja stała się poważną. Podniosła się nagle do tej temperatury, która może spowodować burzę domową. Stało się jakoś parno, duszno i niebezpiecznie.

Mrs. Knight potrząsnęła głową.

— Ach, to nie — zdołała odpowiedzieć.

— Zuzia chce... — zaczął słodko Mr Knight.

— On wciąż powtarza, że chciałby, żeby mu było na imię... — wybuchnęła Mrs. Knight. (C. d. n.)

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Akcyjnego Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Opocznie.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Li-
cówki różnokolorowe. Cegła ogniotrwała wysokiej
dobroci. Glinka ogniotrwała Towarzystwa

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,
Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczościowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prot. Zabłudowskiego (niemoc piciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlenie organów moczościowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Przenumerować
wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**”
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowa Życie”, „Wolne Słowo”, „Myśl Niepodległa”, „Tygodnik Młód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kółce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

KUPIĘ DOM
w ŁÓDZI
w cenie 30-50.000 rub. Łaskawe oferty z podaniem ceny, dochodu oraz warunków proszę składać - Domu Handlowym L. i E. METZL. i S-ka Łódź, Piotrkowska 102 sub DOM.

SANATURIN
NAJNOWSZY ŚRODEK PRZECIW OSTREMU I ZASTARZAŁEMU TRIPROWI I PRĘDKO ŁAGODZI BÓLE I NIERÓZSTRAJĄ ZŁĄDKA. ZATWIERDZONY PRZEZ RADE LĘKARSKĄ SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE SKŁAD GŁÓWNY
F.A. RICHTER, S. A.
PETERSBURG, NIKOLAJEWSKIJ

Apteka W Danieleckiego Łódź, Piotrkowska 130.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgleźnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość!
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).
Kartki z Pamiętnika
zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.
Cena dwóch tomów rb. 2.40.
Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538-3-1
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

FUTRA
przyjmuje się
na letnie przechowanie.
A. Bromberg
PIOTRKOWSKA № 31.
TELEFON 12-84.

JAJA
do wylegu Kochinohin 5 rb. Brahma 4 rb, 50 kop. Langszan 3 rb, 50 kop. Plimutrek 3 rb, 50 kop. Wiantor 3 rb. Orpington 4 rb. Krewker 5 rb. Hudan 3 rb, 50 kop. Hamburgskich 3 rb. Andaluzyjskich 3 rb, 50 kop. Włoskich 3 rb. Minorek 3 rb. Bronz. Indyjek 7 rb. Kaczek pekingskich i roańskich 5 rb. Gęsi emdeńskich 12 rb. za tuzin. Zupelna gwarancja. Katalog ilustrowany za załączeniem pocztowym—45 kop
Hodowla plectwa domowego E. W. Baggowuta, Kogel, gub. estlandzka.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16,85 2649

Ogłoszenia drobne.
A!A! Meble z 4 pokojów częściowo bardzo tanio: Garnitur salonowy, tremo, obrazy, łóżka z materacami, szafy do ubrania, bielizniarka, tualetka, umywalnia, szafki nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobiazgi. Radwańska 17, m. 6. 1953-10

letnisko, składające się z kil-
ku mieszkań, w lesie, przy
wodzie, 2 wiorsty za Aleksan-
drowem do wynajęcia. Wiado-
mość: Niemiecka Bruzycza: August
Krop. 2073-3

Letnie mieszkanie na towarów-
ki, Wagry u Rozwensa, cały dwór
do wynajęcia—od Kuluszek wiorst
3, a od Rogowa wiorst 2, miej-
scowość zdrowa i sucha, wiado-
mość na miejscu, lub przy DREW-
nowskiej ulicy № 62, parter. 2081-2

Okaz obszerny, złożony z czte-
rech pokoi, przedpokoju i
kuchni do wynajęcia od 1 kwiet-
nia. Wiadomość: Piotrkowska 209
m. 6. 1492-0-1

Papier gazetowy na pudry i
tunty do sprzedania. Wi-
adomość w kantorze „Kurjera”
Zachodnia 37

Sprzedam zakład ślusarski z do-
brem urządzeniem. Główna 46.
2067-3

10,000 na drugi lub 17,000
na pierwszy numer
hypoteki potrzeba, procent 6 1/2
do 7. Pożądane 10000 na drugi.
Oferty „Y” Administracja:
2004-1

Zaginęła karta od paszportu,
Z wydana z fabryki Józefa Ro-
zenblata, na imię Grzegorza Ra-
tańczyka. 2079-1

Zaginęła karta od paszportu,
Z wydana z fabryki Lipskiego,
na imię Kazimierza Stanisław-
skiego. 2078-1

Zaginiony paszport, wydany z ma-
gistratu m. Łęczycy, gub. ka-
lińskiej, na imię Franciszka Hoff-
mana. 2083-1

Zaginiony paszport, wydany z mi-
ny Nowosolna, pow. łódzkiego,
gub. piotrkowskiej, na imię
Anali Prze. 2077-3

Zaginiony paszport, wydany z mi-
ny Chojny, pow. łódzkiego,
gub. piotrkowskiej, na imię Wa-
lentego Bednarka. 2066-3

Zaginiony paszport, wydany z ma-
gistratu m. Zgierza, pow. łódz-
kiego, na imię Józefa Boczkow-
skiej. 2076-3

Za rubli
7-11-12
można kupić
gramofon gwa-
rantowany i z
dobrą membra-
ną,—płyty naj-
świeższe, na-
deszły po ce-
nach znizonych.
Długa 64
róg Benedykta. Rynikowski.

**WYNIKI NA
FABRYCZNE MODELE
DŁOWENSTEIN**
PETERSBURG, HEWSKY PRLES TEL 48-94

Dr. REJT
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, kosmetyka lekarska. Lecze-
nie Syphilisu Salvarsanem „ER-
LICH-HATA 606” wśród-żylnie.
Leczenie elektrycznością (elektro-
izem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8
wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8-1 rano i od
5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po
południe 7113-0

Dr. L. Prybulski
powrócił.
Choroby skórne, włosów, (kos-
metyka lekarska) weneryczne,
moczościowe i niemocy piciowej.
Leczenie syphilisu Salvarsanem
„Ehrlich-Hata 606” wśród-
żylnie.
Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym, ulica.
POLUDNIOWA № 2.
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od
4 — 6 po poł., panie od 5 — 6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Kosmetyka lekarska (piegi, pry-
szcze, włosy etc), choroby skór-
ne, weneryczne i moczościowe.
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od
4 1/2 do 9 wiecz, damy od 4 1/2
do 6 po poł.

**Dr. med. Wincenty
LUKASZEWICZ**
b. kliniczny dr. w Petersburgu
zamieszkał w Łodzi.
Zawadzka 10.
Choroby wewnętrzne, kobiece
i dzieci.
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
Przy syphilisie stosowanie prep
„606”
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Zachodnia № 33
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6
w niedziele od 9 do 3. 1109-1-0

DARMO
**FLAKON pięknej
wody kolońskiej**
otrzymuje każdy prawie darmo
tylko za 5 kop. Wielki wybór
perfum krajowych i zagranicz-
nych oraz smigusówek. Skład
apteczny ulica Zawadzka 10
B. WOLLMAN.

UDOSKONALONA PERFUMERIA
Towarzystwa „ST.-PETERSBURSKIE
**TECHNO-Chemiczne
LABORATORIUM**
Perfumeryja „AURORA”—woda toaletowa
Perfumeryja „AURORA”—perfumy
Perfumeryja „AURORA”—mydło
Perfumeryja „AURORA”—puder
Sprzedaż detaliczna i hurtowa—Warszawa.
NOWY-SWIAT, 37

Ważne dla Pań!
SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PANI
„EUGENJA”
KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysu-
szaniem (Manieur) czyszczenie paznokci
farbowanie włosów i wszelkie roboty w
zakresie perukarstwa wchodzące jako to-
loki turbanowe warkocze i postiche, za-
wsze w najnowszym stylu wykonywana
pod meim kierunkiem. Wyuczam upina-
nia najnowszymi fryzur w 5 lekcyjach.
Abonament na miesiąc 1 w domu.